

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 17 Listopada r. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 15 średnia.	28 cal. 5,0 lin	— 2,85 stopni	Północny.	Pogoda
	dn. 16 średnia.	28 — 2,1 —	— 4,85 —	Południowy	Pochmurno
	dn. 17 godz. 6	27 — 9,4 —	— 1, —	Południowy	Pochmurno

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 13 listopada. Dotychczasowe stosunki nasze z królestwem neapolitańskim nie doznały jeszcze najmniejszej edmiany. Osoby świadome rzeczy zapewniają, iż gabinet austriacki bardziej, niż kiedykolwiek, trzyma się swojego sposobu myślenia względem rewolucyi neapolitańskiej. Zbliża się nakonieć stanowiąca chwila, po rozpoczęciu obrad w *Opawie*. Można być przekonanym, iż postanowienia tameczne prędko wezmą skutek. Od kilku dni biega tu nawet pogłoska, iż Monarcha nasz, za zgodą najjaśniejszych sprzymierzeńców swoich, kazał wojskiem swoim osadzić królestwo neapolitańskie. Widać nadzwyczajną czynność w radzie nadwornej wojennej. Niedawno wyjechali stąd oficerowie głównego sztabu do Włoch. Niewiadomo jeszcze, czyli baron *Bianchi*, Xiążę *di Casalanza*, który w roku 1815 kampanią przeciwko *Muratowi* prędko ukończył, kierować będzie tą ważną wyprawą.

Słychać, iż wojsko nasze we Włoszech zgromadzi się do d. 18 b. m. nad rzeką *Po*. Artylerya ma stanąć d. 16 b. m. na przeznaczonem jej miejscu.

Dnia 28 z. m. przybył tu niespodziewanie z *Opawy* Lord *Stewart*, poseł angielski przy dworze naszym, i w kilka godzin napowrót wyjechał. Rozmaite pogłoski rozchodzą się o celu tej jego podróży.

Kancellarya Xiążęcia *Metternich* w *Opawie* jest tak prawie urządzoną, jak w czasie kongresu akwisgrańskiego; Hrabia *Mercy* i Pan *Gentz* utrzymują protokół obrad.

Sławny rzeźbiarz *Thorwaldsen* przybył tu d. 30 z. m. z *Warszawy* przez *Opawę*, gdzie miał zaszczyt być stawionym przed Monarchą naszym.

Przed kilką dniami wyjechał stąd gońcem do *Paryża* kawaler *Morieu*, sekretarz poselstwa francuzkiego, z ważnemi listami, odebranemi z *Opawy*.

Tegoroczny zbiór wina w Węgrzech był bardzo dobry. Są takie okolice, gdzie gatunek jego wyrównywa zupełnie gatunkowi w roku 1811.

Opawa dnia 13 listopada.

Batalion grenadyerów *Doblera*, pułk piechoty Hrabiego *Collaredo*, 12ty batalion strzelców i pułk nianów Xiążęcia *Schwarzenberga*, stanęły d. 7 b. m. w paradzie, na przyjęcie Króla Jmci pruskiego, od wsi *Katharine* do przeznaczonego dla tego Monarchy mieszkania. O godzinie 3ciej po południu wyjechał Cesarz Jmć Austriacki w towarzystwie królewica pruskiego następcy tronu,

paradnym pojazdem z licznym orszakiem do wsi *Katharine*, gdzie dom ekonoma *Kanowskiego* na przyjęcie obu Monarchów przysposobiono. O godzinie 5tej huk dział ogłosił szczęśliwe przybycie Króla Jmci pruskiego na granicę, pociem Cesarz Jmć na spotkanie jego wyjechał. Po wzajemnym powitaniu, siadł Król Jmć do pojazdu po prawej ręce Cesarza Jmci, a Królewic, na przodzie. Ruszyła parada. Za pojazdem cesarskim szły dwa sześciokonne pojazdy, a za nimi jechali konno jenerałowie i oficerowie sztabowi. W orszaku królewskim znajdowali się pruski minister stanu Xiążę *Wittgenstein* i jenerał major *Witzleben*. Za przybyciem parady do rogatek, wystrzelono 101 razy z dział. Cesarz Jmć austriacki towarzyszył Królowi Jmci do mieszkania jego, a potem sam do swego powrócił. Król Jmć przebrawszy się w mundur austriackiego pułku huzarów, noszącego imię jego, udał się do domu rządowego, dla powitania N. Cesarzowej. Wieczorem oświecono miasto. NN. Cesarstwo austriackie, Cesarz Jmć Rossyyski, i Król pruski byli wieczorem na teatrze, gdzie grano sztukę pod napisem: *Niemiecka Gospodyni*. Gdy wchodzili do sali, rozlegały się radosne okrzyki, i śpiewano pieśń: *Boże zachowaj Cesarza Franciszka*, z dodaną a stosowną do okoliczności strofą. Cyfry Cesarstwa Jchmość i obu dostojnych Sprzymierzeńców, z unoszącym się nad nimi jenuiszem, trzymającym wieniec laurowy, jaśniały w przeźroczu. Po obu zaś stronach stała młodzież z domu edukacyjnego piechoty *Kaunitza*. Oficerowie pułku Hrabiego *Collaredo* dali nareszcie fajerwerk.

Dnia 8 b. m. o godzinie 9tej zrana stawiono przed Królem Jmcią jenerałów, officerów, stany krajowe, szlachtę, a nakoniec urzędników dworskich Monarchy naszego. Dnia 9 b. m. zwiędziła Cesarzowa Jchmość muzeum tutejsze, gdzie pół godziny bawiła. Wieczorem tegoż dnia przybyła tu także Xiężna dziedziczna *Weymarska* z małżonkiem swoim. Cesarz Jmć Rossyyski wyjeżdżał o kilka mil na spotkanie siostry swojej.

A N G L I A.

Londyn dnia 5 listopada. W *Cork* rozeszła się pogłoska o przyjęciu w izbie wyższej bilu przeciwko Królowej, co wszystkich mieszkańców tamecznych mocno rozgniewało. Wkrótce jednak okazało się, iż ta wieść była fałszywą.

Izba wyższa odprawiła dotąd 48 sessy w sprawie Królowej.

Pan *Favel* oświadczył na radzie gminnej tutejszej, iż jeśli by, mimo wszelkiego podobieństwa do prawdy, bil przeciwko Królowej utrzymał się w izbie wyższej, w tym razie prosić będzie lorda prezydenta miasta o zwołanie wspomnianej rady, i napisanie adresu do izby niższej, lub użycie innego jakiego przyzwolonego środka, w celu oświadczenia się przeciwko rzeczonemu bilowi.

Twierdzą, iż w izbie wyższej ma być 82 kresk za Królową, 92 przeciwko niej, a 45 jeszcze niepewnych. Mówią także, iż Królowa opuści Anglię, jakkolwiek sprawa jej weźmie koniec.

Gazeta tutejsza *Statesman* nie wątpi, iż bil przeciwko Królowej będzie drugi raz przeczytany w izbie wyższej. Pójdzie potem do izby niższej, gdzie większego zapewne dozna oporu. Popierać go będą PP. *Gurney, Adams i Pars*; zbijać zaś PP. *Tyndol, Williams Wilde i Anderson*. Panowie *Brougham, Denman i Loushington*, członkowie izby niższej, nie mogą w niej stawiać, jako obrońcy Królowej.

Porucznik *Parry*, który dowodził obu okrętami przeznaczonymi do bieguna północnego, przybył, jak słychać, do Londynu, i przywiózł zaspokajające wiadomości o wyprawie, która jedynie dla braku żywności powraca. Oba okręty widziano już przy brzegach Szkocyi.

Parlament.

Na sessyi izby wyższej d. 4 b. m. Lord *Liverpool* obstając za bilem przeciwko Królowej, rozbił zeznania świadków. Nie przyznając stanowczego powodu świadectwom *Majocchi*go i *Ludwiki* *Demoni*, twierdził jednak, iż nie pozwalają wątpić o nieprzyzwolonej poufłości Królowej z *Bergamini* i wykazują zamiar cudzołóstwa. Przytoczył podobne sprawy w sądach duchownych angielskich, które nawet bez tak widocznych dowodów wydały wyrok rozwodowy.

Lord *Arden*, pierwszy szambelan i poufalec przyjaśiel zmarłego Króla, był przeciwny powtórnemu czytaniu bilu. Oświadczył, iżby ztąd nieprzyjemne dla tronu skutki wynikły. Lordowie *Fallmouth* i *Harrowby* mówili tylko o objętych w nim warunkach względem rozwodu; pierwszy radził go wyrzucić, a drugi, zostawić. Lord *Ellenborough* powiedział, iż lubo sam z początku obstawał za sądowym roztrząsaniem postępku Królowej, sprzeciwia się atoli powtórnemu czytaniu bilu, bo dalsze czynności nie zgadzają się z polityką i chybiamy zamierzonego celu. Nie może zaś uznać Królowej ani niewinną, ani winną. Zdaje mi się (rzekł), iż przewinienie jest dowiedzionem, lecz oskarżenie i karanie niepolitycznem. Najlepiej byłoby uczynić na adresie do Króla wzmiankę o nieprzyzwolonym postępowaniu Królowej, którem wysoką dostojność swoją zhańbiła (*).

(*) Gdy Lord *Ellenborough* użył w mowie swojej wyrazów, iż postępowanie Królowej było podle i haniebne, zaczęto hałasować i szemrać w izbie. Xiążę Klarencyi powstał z swego krzesła, i właśnie jak dowodzący admirał, dając znak palcem u prawej ręki, aby się uciszono, dobitnym głosem rzekł: spokojność i porządek! Lord *Ellenborough* radził, aby Królowej nie karać bilem, lecz adresem do Króla, w którymby przy naganiu jej postępku, proszono o ściśnienie jej praw, zmniejszenie dochodów i uważanie jej za prywatną osobę.

bilowi. Lord *Erskine* dokończył głosu swojego, który d. 2 b. m. dla słabości przerwać musiał. Ledwo co zaczął mówić, otworzyły się drzwi sali; wszyscy parowie powstali z krzeseł swoich, rozumiejąc, iż Królowa wchodzi: co gdy nie nastąpiło, ze śmiechem usiedli znowu. Królowa udała się (jak wiadomo) do przyległego przysposobionego dla niej pokoju. Słychać, iż gdyby weszła do sali zgromadzenia, jak uczynić myślała, w tym razie miała użyć prawnego środka, który obrońcy jej na przypadek potrzeby sobie zastrzegali, i wzajemnie oskarżyć Króla, małżonka swego, oraz przeczytać długą protestacyę, którą w tej mierze sama napisała. Jedna z tutejszych gazet wyraża, iż protestacya ta obejmuje dokładny obraz wszystkich szczegółów jej życia od czasu, jak pierwszy raz przybyła do Anglii. Opisuje, jakiego doznawała obeyscia się od męża, zauszników jego i teraźniejszych ministrów; oraz jak się z nią członkowie rodziny królewskiej obchodzili. Nie wiadomo, co ją skłoniło do odmiany tego zamysłu. Sądzą niektórzy, iż rozpocząć się mające nowe układy, wstrzymały ją od zamierzonego kroku. Jakoż d. 4 b. m. zrana, Pan *Blomfield*, pierwszy koniuszy królewski, przyszedłszy do izby wyższej rozmawiał z Lordem kanclerzem i Panem *Tyrwhitt*, który potem długo się naradzał z Panem *Tyndoll*, jednym z radców Królowej.

Przy końcu sessyi d. 4 b. m. wniósł Lord *Holland*, aby przystąpiono do kreskowania. Oparł się temu Lord *Lauderdale* i radził jeszcze zająć się rozprawami nad tak ważnym bilem. Odłożono potem sessyę do d. 6 b. m.

WŁOCHY.

Neapol, dnia 22 października. Stolica tutejsza nie używała nigdy takiej spokojności i bezpieczeństwa, jak teraz. Parlament zajmuje się dziś ważnemi czynnościami. Wielu członków jego okazuje talent wymowy i obszerną wiadomość rzeczy. Poseł Rossyyski był na kilku sessyach parlamentu.

Krzążają się w kraju naszym około przywiezienia wszystkich twierdz i warowni do obecnego stanu.

Rząd nasz ułożył się z pewnym bankierem francuzkim o pożyczkę 4 milionów dukatów neapolitańskich (32 milionów złotych polskich). Ilość ta ma być daną najpóźniej do nowego roku.

Gazety tutejsze czynią uwagę, iż Xiążę *Jabłonowski*, poseł austriacki przy dworze naszym, wyjechał ztąd na kilka miesięcy przed zaszłą d. 6 lipca odmianą rządu, lecz inne osoby do poselstwa należące ciągle dotąd bawią.

W porcie tutejszym stoi 6 okrętów wojennych angielskich, to jest, okręt liniowy *Rocheport* 84rodziałowy, pod dowództwem admirała *Moore*, który w 8 dni przybył z *Malty*, oraz 3 fregaty 44rodziałowe, i 2 korwety 18rodziałowe.

Na nowym herbie królestwa naszego będzie wizerunek Króla, podającego rękę narodowi. Lillie oznaczają panującą dynastją Burbonów. Będą także dwa wulkany *Wezuwiusz* i *Etna*, wyobrażające Neapol i Sycylię, z napisem: *Ex utraque (Sicilia) unum (regnum)*, (z obu Sycylii jedno Królestwo).

List z *Palermu* pod d. 15 b. m. wyraża: „Zupełna spokojność panuje w mieście. Rozkaz rozbicia mieszkańców bierze swój skutek. Od 15 lipca do 25 września doznawaliśmy zupełnego nierzędu, a przez 10 dni następnych

byliśmy wręku rozbojników. Gdy bowiem 12,000 wojska neapolitańskiego posunęło się pod mury miasta; rząd nasz tymczasowy poddał się i miasto musiało uleść swojemu Monarsze. Lecz pospólstwo chciało łupu, porwało się na gwardyę narodową, która całą naszą zbroyną siłę składała, i rozbroiło ją. Jeden oddział motłochu walczył na murach z wojskiem królewskiem, a drugi w mieście rabował domy. Otworzono więzienia i blisko 400 zbrodniarzy wypuszczono. Naywięcej ucierpieli majętni właściciele dóbr i kupcy. Zrabowano także konsula tureckiego i vice-konsula francuzkiego. Nie oszczędzono nawet drzew na publicznych przechadkach i ogrodu botanicznego. Weyście nakoniec wojska neapolitańskiego d. 5 b. m. przywróciło spokójność. Stratę żołnierzy rachują do 300, a pospólstwa do 800 ludzi. Rozjątrzona zgraja rąbała żołnierzy neapolitańskich, którzy się w jej ręce dostali, i włóczyła po ulicach. Takiegoż losu doznało kilku wiehrzycieli, wpadłszy w podeyrzenie u buntowników.”

Od granic włoskich, dnia 28 października.

List z Liworny donosi, iż stan rzeczy w Sycylii jest jeszcze bardzo smutny. Rozchodzi się pogłoska o nowej rzezi w *Palermie*. Mówią także, iż 3000 zbrodniarzy, skazanych na galery, uciekło z więzień i schroniło się w góry.

Potwierdza się (pisze gazeta hamburska), iż *Karbonarowie* (Węglarze) składają polityczną i religijną sektę, dążącą na pozór do rządu konstytucyjnego, a istotnie, do rządu republikańskiego. Z wielu względów są podobni do *Purytanów Szkockich*. Ogłaszają ścisłą moralność, cnoty, obyczaje i reformę. Ztąd pochodzi warunek w ich przysiędze, aby nie kazić honoru (małżeńskiego): ztąd powstają gorliwie przeciwko gróm azardownym. Sekta ta, gdyby się utrzymała, zrzuciłaby zmianę w kościele katolickim, który chce wrócić do dawnych wieków. Teraz już okazuje opór *Rzymowi*. Zasady jej nie tylko się do *Neapolu* i *Włoch* rozciągają; odnoży jej rozpostarły się w *Szwajcaryi* i *Tyrolu*, ztąd przez podróźnych utrzymuje związek z niektórymi okolicami w północnych Niemczech.

Bergami jest teraz w *Rzymie*. Gdy go Królowa Angielska w *St. Omer* od dalszej służby uwolniła, wyznaczyła mu w nagrodę zasług 800 funtów szterl. (32,000 zł. pol.) dożywotniej pensyi roczney, tudzież 300 funtów szterl. (12,000 zł. pol.) podobney pensyi dla córki jego, którą zostawił w *Paryżu*, gdzie bierze nauki. *Bergami* osiedzi się w *Pesaro*, gdzie po sprzedaniu *Villa Barona* kupił majątność, w której dawniej mieszkał z swoją panią.

Dnia 23 b. m. zawinął tu okręt liniowy *Capri* z *Palermu*. Pod zastoną jego przybyło kilka statków z działami, bronią i potrzebami wojennemi, które powstańcom sycylijskim zabrano. W *Palermie* rozbijano ciągle mieszkańców, a odebrana tam wiadomość, iż parlament neapolitański uznał nieważność zawartej kapitulacyi, z początku przynajmniej nie sprawiła żadnego rozruchu. Słychać, iż miasto i prowincya *Palerma* zostawać będą przez kilka miesięcy pod rządem wojskowym. Miasto *Bronte*, które dawniej nappierwey przeszło na stronę palermitanów, wróciło dobrowolnie do posłuszeństwa, i nie opierało się rozbrojeniu mieszkańców swoich. Xiążę *Cataldo*, dowódca powstańców, bawi jeszcze z rodziną swoją w *Likata*, gdzie ma zamówiony okręt do ucieczki. Jenerał *Nunziante*, został do-

wódcą w *Syrakuzie*, a major *Dumarteau* stał z kolumną ruchomą w *Caltanissetta*. Warunki kapitulacyi palermeńskiej oburzyły mieszkańców *Messyny*, *Katanii* i t. d., wreszcie, przeznaczone z *Neapolu* do Sycylii posiłki wojskowe, nie mogły do dziś dnia popłynąć dla przeciwnych wiatrów.

Słychać, iż Xiążę *Vaglica*, jeden z pierwszych hersztów powstania w *Palermie*, ma być odesłany do pewnego klasztoru w *Rzymie*.

Zdaje się, iż się nie obejdzie bez nowego rozlewu krwi w Sycylii; rozjątrzenie bowiem umysłów przyszło do najwyższego stopnia.

Przed kapitulacyą żądali palermitanie od Pana *Lindemanna*, jenerálnego konsula angielskiego, aby w warowniach mogli wywieść banderę angielską, i całą wyspę Sycylii ogłosić za będącą pod opieką Anglii. Tak dalece o to nalegano, iż z miasta wyjechał na wieś.

Wojsko neapolitańskie w Sycylii odebrało przez telegraf rozkaz, aby aż do przybycia spodziewanego posiłku 2500 żołnierzy liniowych i tyleż milicyi, działało odpornie. Słychać, iż palermitanie mają jeszcze 18,000 ludzi pod bronią.

Xiążę *Campochiaro* oznaymił posłowi angielskiemu, iż gdy już 4 okręty wojenne angielskie, to jest 3 fregaty i jedna korweta, stoją w porcie neapolitańskim, nie wypada więc pozwolić, aby tamże spodziewany okręt *Rocheford* pod dowództwem admirała *Moore* mógł zawinąć; w tym bowiem razie byłoby tam więcej obcych okrętów, nad oznaczoną traktatem liczbę. Poseł angielski oświadczył zadziwienie swoje, iż rząd neapolitański okazuje nieufność. Dodał, iż według powszechnego zwyczaju, 5 okrętów liniowych może stać w przyjacielskim lub neutralnym porcie, a dwie fregaty rachują się za jeden taki okręt. Obiecał atoli rozmówić się w tej mierze z admirałem *Moore* za przybyciem jego, i ma nadzieję, iż kilka okrętów będzie można posłać do innego portu.

Celniejsza loża *Karbonarów* (Węglarzy) zwana *Alta Vendita*, uchwaliła adres do parlamentu, który naprzód oddano z podpisami członków loży, a potem w sposobie bezimiennego dziełka wydrukowano. Żąda: 1) aby Króla zniewolono do obięcia rządu, lub odstąpienia go ostatecznie Xiążęciu Namiestnikowi; 2) aby całe wojsko liniowe posłano na granice, a osobę Króla i bezpieczeństwo miasta poruczono straży gwardyi narodowej; 3) aby użyto dzielniejszych środków do obrony kraju, zwołano milicję prowincjonalną, twierdze w żywność opatrzone, i korpus obserwacyjny postawiono w *Apulii*, która prowincya może być zagrożona wylądowaniem z *Tryestu*; 4) aby jenerałowi *Wilhelmowi Pepe* oddano znowu naczelne dowództwo siły zbroynnej; 5) aby z celników utworzono korpus przeciwko nieprzyjacielowi, i aby straż miejskie tymczasowie ich zastąpiły; 6) aby z kulałów, którzy nie są skazani na hańbiące kary, utworzono korpus ochotników; 7) aby wszyscy urzędnicy krajowi należeli do gwardyi narodowej; 8) aby trójkolorowej kokardy i bandery, na miejsce królewskiej używano.

Na sessyi parlamentu dnia 19 b. m. radzono, aby wojsko stojące dotąd w stolicy i okolicach, posłano na granicę. Jeden z deputowanych wniósł także, aby dochody instytucyj miłosiernych użyto tymczasowie na potrzeby wojskowe.

Uchwalił parlament, iż odmiany w konstytucyi mają być stanowione większością dwóch trzecich części obecnych członków. Na wniosek

ministra wojny; zniósł parlament karę biegania przez różgi. Postanowił nakoniec, aby wszystkie warownie krajowe do obronnego przywieziono stanu, i opatrzone je w żywność na 6 miesięcy.

Margrabia *Letitia* przyrzekł wystawić swoim kosztem dwa szwadrony dragonii; inny zaś obywatel prosił o pozwolenie, aby mógł podobnie swoim kosztem zaciągnąć 500 ludzi do korpusu ochotników.

Wychodzący tu dziennik *Minerwa Neapolitańska* wyraża, iż między 85 członkami parlamentu, jest 1 kardynał, 19 księży, 13 właścicieli, 12 urzędników, 12 adwokatów, 8 wojskowych, 6 znakomitych szlachty, 6 lekarzy i 2 kupców.

Od granic włoskich dnia 1 listopada.

Xiążę *Pignatelli*, adjutant Xiążęcia syoylijskiego *Leopolda*, przybył z *Neapolu* do *Treviso*. Miał listy do Cesarza Jmci austriackiego i Arcy-Xiążney *Klementyny*, małżonki wspomnianego Xiążęcia. Nie pozwolono mu udać się w dalszą drogę.

Papież kazał zaciągać wojsko na obronę kraju swego. Urządzają śpiesznie milicję prowincjonalną i każdemu ochotnikowi dają po 5 szkodów.

Wojsko austriackie stojące w *Ferrara* i okolicach, a niewynoszące więcej nad 500 ludzi, zostało powiększone do 1500 głów. Sypią tam szaniec przedmostowy.

Osobliwsza omyłka była w *Turyinie*, przez kilka dni przedmiotem rozmaitych rozmów, i dała powód do szczególniejszych wypadków. Sławny badacz starożytności *Belzoni*, który z polecenia muzeum angielskiego przedsięwziął podróż do Egiptu i Nubii, wracając przybył do *Turyinu*, w celu udania się przez Francję do Anglii. Chociaż zaś miał przyzwoity pasport, wielkie atoli podobieństwo jego do *Bergamiego*, sprawiło podeyrzenie, iż tylko wziął to nazwisko, aby mógł łatwiej dostać się do Anglii. We trzy dni dopiero potrafił Pan *Belzoni* uwolnić się od tego podeyrzenia i pojechać w dalszą drogę. Uczony ten mąż doznał kilka razy nieprzyjemności, iż pomyłkany za *Bergamiego*, był

na publicznych miejscach znieważony i wygwizdany. Słychać, iż prawdziwy *Bergami* bawi od niejakiego czasu w *Neapolu*.

FRANCYA.

Paryż, dnia 8 listopada. Dnia 4 t. m. zaszczerpiono Xiążęciu *Bordeaux* krowią ospę.

Monitor zbija zawartą w angielskim kuryerze wiadomość: że podług umieszczonego w jednej z gazet nowoyorskich listu, pod d. 18 września z *St. Thomas*, *Napoleon* wywieziony został z wyspy ś. Heleny przez francuską fregatę, *Juno*. Nazywa całą tę wiadomość śmieszną i niedorzeczną wiadomością okrętową i baśnią. Fregata *Juno* stoi od kilku lat rozbrojona w porcie tulońskim. Trzema francuzkiemi fregatami w Indjach zachodnich są *Arethuse*, *Gloire* i *Cleopatra*. Pierwsza zawinęła niedawno do *Brest*. Druga zaś i trzecia zarzuciły kotwicę przy *Martynie*.

Artysta imieniem *Philippet* osądzony został na dwa lata więzienia, za przedawanie robionych przez siebie z brązu małych figurek *Napoleona*.

Od kilku dni policya ma nader ostrą baczność na domy zajezdne.

Pan *Barros*, należący do hiszpańskiego poselstwa w *Washingtonie* przybył d. 31 października z *Madrytu* do *Bordeaux*, jako nadzwyczajny geniec, z potwierdzonym przez stany Kortez traktatem, względem odstąpienia *Floryd*; chciał on d. 2 t. m. puścić się na okręcie *Rapide* do *Filadelfii*.

Jeden furman i jeden z tancerzy, co na linie skaczą, osądzeni zostali na 13 i na 7 miesięcy więzienia i 500 fr. kary; w dniu bowiem imienia królewskich wygadywali przeciw Królowi i życzyli sobie powrotu przywłasczyciela.

WILNO.

W następującą niedzielę t. j. dnia 21 listopada, dana będzie w pałacu *WW. Mullerów* *Maszkara* na dochód ubogich tutejszego Domu Dobroczyńności.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Obwieszczenie.

Od Marszałka Gubernskiego.

W Ukazie 1770 julii 23 pod artykułem jedynastym wyrażono przez słowa. „Żeby zaś ci „oddawcy, którzy w należnym terminie rekruta „przedstawili, z przyczyny zwłoki przez kancelaryanie ulegli odpowiedzi, przeto oddawca każdy jak tylko przyprowadzi do miasta rekrutów, obowiązany natychmiast objawić w kancelaryi, lub temu kto na ten cel wyznaczony będzie; a ten objawienie jego, i że on jednego lub więcej rekrutów przedstawia w dziennym żurnale zapisać powinien, i jeśli tego samego dnia od oddawcy rekruci przyjętemi byź nie mogą, dać mu bilet w tym, że się objawił, i przedstawił rekrutów, w dalszym postępować na ośnowie uczreźdzenia.”

Mając przeto na względzie obowiązek mój strzeżenia ile możności, aby szlachta przez niewiadomość o miejscu kancelaryi do której w skutek wyż cytowanego ukazu przybywającym z rekrutami udawać się należy, nie doznawała zwłoki czasu i tym samym nie była narażona na niepotrzebny wydatek z powodu dłuższego pobytu w mieście, mam honor przez niniejszą awizacyą

jako naczelnik szlachty uwiadomić tego stanu wszystkich obywateli, którzy do Wilna dostawiać mają rekrutów, że kancelarya rekrutowska ma przeznaczony dla siebie lokal w domie rządowym pod zamkową bramą, wejście do kancelaryi przez drugą bramę na rogu, do której wszedłszy udać się trzeba na wielkie wschody po prawey ręce, i że tam a nie gdzie indziej objawienia przyymują się ostrzegam. Jeżeli zatem po mimo moje ostrzeżenie przybyły oddawca szukać będzie po całym mieście komu ma objawić i polecić przywiezionych rekrutów, stratę więc czasu a przez to i narażenie na niepotrzebny koszt siebie lub swego aktora własney woli i winie zechce przypisać.

Datt w Wilnie roku 1820 gbra 9 dnia. Aktualny radca stanu Litewsko Wileński Gubernski Marszałek orderu świętej Anny 2 klasy kawaler.

Michał Römer.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do różnych miast królestwa Pruskiego Wileński obywatel starozakonny *Morduch Szewelowicz Klacko* na miesiąc dziesięć.

Wilno dnia 17 Listopada 1820 roku v. s.

*Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa
Polskiego, z dwuletnich działań rządu.*
(Obacz Kur. Lit. N. 137.)

1. Organizacya administracyi dóbr.

Do połowy roku 1818 zostawały dobra rządowe pod bezpośredniem zarządzeniem oddzielnej dyrekcyi jeneralnej z dwóch izb administracyjnych złożonej, a ciągle w stolicy urzędującej. Działania jej lubo dość były pożyteczne, skutek atoli nie zupełnie jeszcze zamiarem rządu odpowiadał; potrzeba było albowiem zbliżyć nad dobrami dozór, zapewnić włościanom łatwiejszą władzy opiekę; doglądać w miejscu wypełniania warunków dzierżawnych; a przez to i dochody skarbowe zabezpieczać, i narodową własność do lepszego coraz przyprowadzać stanu: w tym celu przeszły dobra rządowe pod bezpośrednią administracyą kommissyji wojewódzkich. Mając zaś na pierwszym względzie podźwignienie i ustalenie losu włościan, postanowiono udzielić im wieczną gruntu posiadłość, a umniejszając kosztu dotychczasowego dóbr zarządu, obfitsze z tego źródła czerpać korzyści. To było powodem utworzenia osobnej kommissyji do pomiaru i wieczystego tychże dóbr urządzenia jedynie przeznaczonych. Wreszcie dla ostatecznego rozwikłania i zaspokojenia wzajemnych pretensyji między skarbem a dzierżawcami z epoki Xięstwa Warszawskiego po dzień 1 czerwca 1815 r. pochodzących, mianowaną także została oddzielna kommissya obrachunkowa. Wszystkie te władze do obecnego rzeczy położenia naywłaściwiej przystosowane, a od połowy roku 1818 zaprowadzone, jednoczą swoje działania pod ogólnym kierunkiem kommissyji rządowej przychodów i skarbu, a kolejny ich postęp, ile ważność dzieła pozwala, już się z pożytkiem rozwija, i tak:

2. Administracya dóbr.

W administracyi dóbr odmieniono sposób ich zadzierżawiania, zamiast albowiem licytacji, z których skarb najczęściej zawodu, włościanin ucisku, a ziemia doznawała zniszczenia, zaczęto dobra z wolnej ręki i na dłuższe lata wypuszczać. Tę ubiegającą się o dzierżawę czyniąc dogodność, zastrzegła sobie władza skarbową pomiędzy niemi wybór, do zabezpieczenia skarbu i pożytku gospodarstwa stosowny. Do dzierżaw mają tylko przystęp rządni, zamożni, wiadomi gospodarstwa, i z dobrych obyczajów zaleceni, a warunki kontraktów stosownie do czasu i potrzeb miejsca, obwarowały wszystko, coby i pewność dochodu i coraz lepszy stan dóbr zaręczać mogło. Przy tém włościanie pierwszym są starań rządu przedmiotem; nie tylko bowiem uwolnieni od uciążliwych daremszczyzn, ale dla ochronienia ich od doświadczeń nadużyć w składaniu czynszów na ręce dzierżawców, zalecono wnosić je prosto do kass obwodowych przez miejscowych Sołtysów, co i wpływów tej opłaty nie nadwreza i dzierżawcom do gruntowego użytku zostawia kapitał, który przedtém na rękomyją tego poboru odkładali.

Zapewnione dla zagranicznych kolonistów swobody, miały na celu osadzenie pustych a wydobyć nowych gruntów w dobrach rządowych; kiedy jednak zbyt wielki ich napływ, ubóstwo, a później nierząd, i frymarzenie rolami, zawodziły powzięte o nich nadzieje, utrudniono im nadal przystęp, i dozór nad osiadłemi powierzono naddzierżawcom, dobrodzieystwa zaś nowych osad rozciągnięto do krajowych. Obok tego, dla utworzenia pewnego funduszu na ulepszenie rolnictwa, przedsięwziął rząd sprzedać inwentarze, których utrzymywanie czyniąc trudność dzierżawcom, nie przynosiło skarbowi korzyści. Wreszcie ponieważ jest rzadu zamiarem dobra pojedynczemi folwarkami oddać na wieczne dzierżawy, a stosowną ilość gruntów pomiędzy włościan na czynsz podzielić, nie sądził przeto pożytecznym dla skarbu, łożyć wysokie koszty na budowę, któreby przyszłemu dóbr przeznaczeniu nie

odpowiadały; w nagłych jednak przypadkach, jakimi pożar i gwałtowne burze być mogą, kiedy budynki gospodarskie polczone dzierżawcy do intraty, bez jego winy zniszczają, zezwala rząd na podniesienie nowych, wszelka zaś dawnych naprawa i całość, z mocy kontraktów należy do dzierżawców; i tylko lasy rządowe tak dla nich jako i dla włościan potrzebnego na to drzewa bezpłatnie dostarczają. Stawianie wszakże muirowanych karczm na głównych gościńcach, własnym rządowi nakładem, już jest przedsięwziętém. Wszystkie te środki do kolejnego doskonalenia administracyi dóbr dążące, mogą na teraz zaspokoić poniekąd troskliwość izb w tym przedmiocie okazaną.

3. Regulacya dóbr.

Na przyszłość atoli zamierzone są ważniejsze działania; wyżej albowiem wspomniona kommissya urządzająca dobra i lasy, zajęła się czynnie poruczonem sobie dziełem, i do końca roku 1819 pomierzyła, opisała i do wieczystego wydzierżawienia wygotowała siedemnaście całych ekonomyji, a na rok bieżący przez ukończone pomiary, jedenaście jeszcze ekonomyji do podobnego celu przysposobiła, zachowując w urządzeniu tę potrzebną kolej, iż od włości więcej do nowego stanu rzeczy usposobionych, zaczyna. Nadto sprawdzając dawne anszlangi pruskie, wielu odmianom później uległe, sporządziła przez ten czas nowe wyciągi intrat podług teraźniejszego dóbr stanu, w czterdziestu ekonomyjach, dwudziestu czterech folwarkach, szesnastu kluczach, i dziewięciu wójtostwach, które to wyciągi przejrzałe i udowodnione, posłużą do ustanowienia rzeczywistej intraty.

4. Obrachunki z dzierżawcami dóbr.

Zamiar, w którym oddzielna kommissya do rychlejszego obrachowania wzajemnych między skarbem a dzierżawcami pretensyji z dawniejszej epoki pochodzących, ustanowiona była; tak dalece dochodzi pożądanego skutku, że z liczby 1148 szczegółowych obrachunków, pozostaje tylko do wyrobienia z końcem roku 1819 czterysta czterdzieści cztery, które, że w przeciągu jednego roku zupełnie uprzątnione będą, pod dotychczasowym pracy postępie spodziewać się można.

Delegacya administracyjna w tym przedmiocie ostatecznie wyrokująca, z przedstawionych sobie rachunków obemyjących pretensyą skarbu do dzierżawców w summie zł. pol. 14,802,709 gr. 6, a nazwajem dzierżawców do skarbu zł. pol. 24,779,284 gr. 29, przysądziła dla skarbu zł. pol. 14,122,837 gr. 7, dla dzierżawców zł. pol. 13,418,862 gr. 22. Gdy te wyroki ze skutku wzajemnych zobowiązań wynikają, przeto rząd postanowił: iżby na summy przypadające dzierżawcom od skarbu, wydawane były assekuracye z piątym procentem. Co się zaś od dzierżawców do skarbu należy, ażeby to z pięciu także procentami od nich ściągnięte, i na fundusz opłacenia skarbowego długu i prowizyi odkładane było. W skutku tego postanowienia wydał skarb do końca roku 1819 pomienionych assekuracyi w ogóle na zł. pol. 1,294,590 gr. 24, a chcąc je utrzymać w publicznym kredycie, przyymuje na kaucye dzierżawne, i za kassowemi urzędnikami.

Co się tycze ściąganych od dzierżawców należności, ilość ich po opłaceniu winnego procentu z końcem 1819 r. wynosiła tylko zł. pol. 30,848 gr. 1.

Senat w uwagach oddał sprawiedliwość zamiarom rządu w ustanowieniu delegacyi administracyjnej, bez której dobra narodowe zostawałyby dotąd pod ciężarem zbyt wielkich i trudnych do rozwikłania pretensyji dzierżawców, a liczne remissye, allewiacye, i tym podobne spory, zawieszałyby nie małą część wpływów publicznych.

Izba zaś poselska mniemała ją być niekonstytucyjną, i twierdziła, jakoby zasady do obrachunków użyte, stanowiły przepis wsteczny kontraktom, niestosownymi były do miejscowych o-

koliczności, dla dzierżawców zbyt uciążliwemi, a żądając ich zmiany, prosiła oraz, ażeby należyłości przysądzone dzierżawcom wypłacono natychmiast, a nieprzyjętych przez delegacyą do obcych mocarstw nie odsyłano, i wnosila nareszcie, ażeby dla uniknienia nadal podobnych obrachunków, w ostatnim każdego roku kwartału obliczano się z dzierżawcami.

Na te twierdzenie i życzenia izby, widzi rząd potrzebę oświadczyć: naprzód, że delegacya administracyjna uważana być nie może za magistraturę nie konstytucyjną, gdyż lubo konstytucya nie wspomina, ale też i nie wyłącza administracyjnych sądów, a trwanie ich za Xięztwa Warszawskiego nie miało żadnych tak szkodliwych skutków, ażeby odrażać mogły od tego rodzaju pośpieszniejszego sprawiedliwości; dla dóbr zaś narodowych we względzie ochronienia skarbu publicznego, we względzie przybliżenia epoki uregulowania majątku narodowego, nakoniec we względzie samej prawności, nieodzowną się stała. Artykuł kodeksu cywilnego 1712 poddaje kontrakty dzierżawne dóbr narodowych pod oddzielne urządzenia administracyjne. Skutkiem tych rozporządzeń za Xięztwa Warszawskiego wszystkie spory z kontraktów rozstrzygane były w pierwszej instancji w radach prefekturalnych, a w ostatniej w radzie stanu. A lubo statut organiczny rady stanu Królestwa Polskiego, nie nadał jej na teraz tej atrybucyi, wszelako w oczekiwaniu tego dopełnienia, stało się koniecznością w zastępstwie rady stanu Xięztwa Warszawskiego, utworzyć według prawideł przeszłości magistraturę dla sporów z teyże przeszłości wynikających, i pod jej formami rozpoczętych: jakoż delegacya administracyjna nie rozsądza spraw innych co do dzierżaw, jak te, które z epoki przedkonstytucyjnej z kontraktów przed rokiem 1815 zawartych pochodzą. Oddzielna tabela spraw odbytych w delegacyi administracyjnej, rezultat liczbowy okaże. Powtóre odpowiada rząd: że zasad przyjętych do obrachunku, na które się izba poselska zaliła, za wsteczne uważać nie można, bo te są jedynie zbiorem uchwał byłej komisji rządowej i zeszłego rządu Xięztwa Warszawskiego, które publicznemi będąc, nie mogły uść wiadomości dzierżawców; że trudności składania przy kwitach paletów rozstrzygnięto później, dozwalając dzierżawcom starać się jeszcze o legalizacyą nieprzyjętych kwitów, i składać z nich dodatkowy rachunek. a w zupełnym braku paletów, repartycja urzędowa zastępuje ich miejsce. Ze ceny produktów są umiarkowane stosownie do epoki i kontraktów dzierżawnych, a niektórych artykułów nawet wysokie; że należy uczynić różnicę między obrachunkiem z czasów spokojnych, w których są stałe prawidła, od obrachunku z czasu zaburzeń wojennych, gdzie z natury rzeczy wszystkie urządzenia wychodzą z właściwych karbów, a postępowanie więcej podeyrzenia wzbudza, i tém większej w dochodzeniu wymaga ostrożności. Ze nakoniec rząd nie jest w stanie płacić jednym dzierżawcom, gdy mu nawzajem należność u drugich zalega; że przecież, jako się powyżej rzekło, obmyślono sposoby wzajemnego uiszczenia, w którym więcej skarb postąpił, aniżeli dzierżawcy. Co się tyczy odsyłania dzierżawców po bonifikacyą do obcych mocarstw, delegacya przyjmuje tylko te pretensye, które są zaleceniami i kwitami władz administracyjnych udowodnione, tych zaś, które dzierżawcy bezpośrednio wojskowych przy zaborze dostarczeń składają zakwitowania, o tyle tylko zastrzeżę bonifikacyą, o ile później likwidacya ich przez obce mocarstwa przyjęta będzie i wynagrodzoną. Wszakże dzierżawcy stoją w równi z innemi obywatelami, od równego też ponoszenia klęsk powszechnych i sposobu ich dochodzenia wyłączać się nie mogą. Odwłoka zaś w dzierżawnych obrachunkach, pochodziła jedynie z przyczyny zamieszania krajowych, lecz teraz uprzęta corocznie władza skarbową swoje rachunki, bo tego nie tylko interes dzierżawców, ale i dobro skarbu wymaga.

III. Lasy rządowe.

Dochód z lasów rządowych w dwóch minionych latach był jak następuje:

w roku 1818 z sprzedaży drzewa zł. pol. 701,899
z innych wpływów leśnych . zł. pol. 491,951

Razem gotowizną . zł. pol. 1,193,850
oprócz tego dostarczyły lasy drzewa bezpłatnie za zł. pol. . . 944,750

Ogół dochodu czyni zł. pol. . 2,138,600

Z gotowizny w tym roku wpłynionej, po potrąceniu wziętych do depozytu i remanentów w kassach mieyscowych leśnych, zapereceptowano do kass poborowych . zł. pol. 936,344 gr 13

w roku 1819 z sprzedaży drzewa zł. pol. 828,979
z innych wpływów . . . 466,591

Summa gotowizną . zł. pol. 1,295,570
oprócz tego dostarczono bezpłatnie drzewa za zł. pol. . . 523,913

Ogół dochodu czyni zł. pol. . 1,819,483

Z gotowizny w roku 1819 wpłynionej, jak wyżej w ilości zł. pol. . 1,295,570 po odtrąceniu:

1. wziętych do depozytu zł. pol. . 215,365)
2. remanentu po kassach leśnych zł. pol. 15,254) zł. polskich 661,276
3. opłaconych na administracyą leśną mieyscową zł. pol. 430,657.)

Zapereceptowano do kass poborowych przy zamknięciu rachunków . . . zł. pol. 634,294

Gdy obszerność lasów królestwa jest tak znaczną, iż zupełne ich urządzenie długiego wymaga czasu, zapobiegając więc tymczasowemu ich zniszczeniu, przystoi następujący plan do zaprowadzenia zwolna porządnego i systematycznego gospodarstwa leśnego; urządzenie lasów podzieloném zostało na trzy oddzielne epoki:

1. Zaprowadzenia porębów.
2. Tymczasowego zagospodarowania.
3. Ostatecznej regulacyi.

Urządzenie pierwszej epoki mającej za cel wysledzenie obszerności lasów, przeniesienie ich na plany sytuacyjne i podział na poręby, dla nieodbicie potrzebnego porządku, ukończone było w całym królestwie jednego roku 1817.

Urządzenie drugiej epoki w postępnym zamiarze sprostowania planów sytuacyjnych, oddziału lasów od pól ornych, ustalenia posad leśnych, objaśnienia ciążących je służebności, i przepisania prawideł do prowadzenia systematyczniejszego gospodarstwa, dopełnione już zostało z odpowiednim skutkiem w województwach krakowskiem i sandomirskiem, następnie zaś ma być zaprowadzone.

W roku 1820 w województwach mazowieckiem i podlaskiem.

W roku 1821 w województwach kaliskiem i lubelskiem.

W roku 1822 w województwach augustowskiem i plockiem.

Urządzenie nakoniec trzeciej epoki stanowiącej ostateczną lasów regulacyą, zaprowadzoném być ma po wykonanym szczególnym rozmiarze, łącznie z regulacyą dóbr rządowych, po ustale-

nię granic i rozstrzygnięciu sporów w tej mierze zachodzących. To stopniowe działanie zaradzając obecnej potrzebie, czyni zarazem nadzieję dalszego rozwijania się i doskonalenia administracji lasów rządowych do takiego porządku i stopnia, jakiego dobro kraju wymaga. Założona szkoła lesna przysposabiając młodzież do usług krajowych, odpowiada zamiarom rządu.

Izba poselska w uwagach swoich zdała się przemawiać za włościanami dóbr rządowych, znajdując, iż nowe zaprowadzenie porządku w lasach tychże, usuwając włościan od pożytków leśnych, zdawna w ich używaniu będących, przykłada się do zubożenia tychże włościan i opuszczenia dóbr wspomnianych. Kommissya rządowa przychodów i skarbu objawszy w swe zarządzenie lasy narodowe, trzymała się co do prowincyi przez rząd pruski posiadanych, porządku przez tenże rząd w lasach zaprowadzonego, to jest: iż włościanie dóbr narodowych za używalność lasów do tychże dóbr z dawna należących, powinni wnieść umiarkowaną do skarbu opłatę, tenże sam porządek zwolna rozciągnięty został i do prowincyi przez Austrią dawniej zabranych; miano wszelako wszędzie wzgląd, aby przez tę opłatę włościanie ciemniejszemi nie byli; i dla tego w każdym przypadku niemożności uwalniania ich od niej. Przy ostatecznym uregulowaniu dóbr i lasów postanowiono zabezpieczyć w tej mierze stosunki włościan, na zasadach sprawiedliwości i dobrej ekonomiki.

IV. Dochody niestate.

Jako to: cło, konsumcya, koszerne, sól, tabaka, stępel i loterya, razem wzięte, przyniosły w dwóch upłynionych latach)

zł. pol. . 36,819,540 gr. 9) zł. p. 37,287,104
a pozostało) gr. 12
do poboru zł. pol. 467,564 g. 3)

Miały zaś podług rocznych budżetów przynieść po odtrąceniu ubytku rubryką *mniej* w rachunkach wykazanego tylko zł. pol. 33,154,394 gr. 4

okazuje się zatem wyższy przychód nad ilość budżetową o zł. pol. 4,132,710 g. 8

Oddzielnie zaś:

w roku 1818 przyniosły zł. pol. 18,195,656 g. 3) zł. pol. 18,447,836
a pozostało) gr. 3
do poboru zł. pol. 252,180)

miały zaś przynieść po odtrąceniu ubytku tylko zł. pol. 16,550,959 gr. 10

uczyniły więcej o zł. pol. 2,090,876 gr. 23
w roku 1819 przy-

niosły zł. pol. 18,623,884 g. 6) zł. pol. 18,839,268
a pozostało) gr. 9
do pobrania zł. p. 215,384 g. 5)

miały zaś uczynić po odtrąceniu ubytku tylko zł. pol. 16,805,434 gr. 24

przyniosły nad budżet zł. pol. 2,035,833 gr. 15

Pomnożenia te nie pochodzą bynajmniej ani z podwyższonych, ani z nowo nałożonych opłat, są owszem czynnych tylko działań władzy skarbowej owocem, obostrzenia bowiem w kontroli celnej i konsumpcyjnej zaprowadzone, częste objazdy i niespodziewane rewizye komor i urzędów, korzystne zmiany w manipulacji poboru stępla przedsięwzięte, i nakoniec surowa karność w służbie, pomyślny okazały skutek.

1 C ł a:

W szczególności co do cel; ponieważ ogólnie

ne układy handlowe z Wiedeńskich traktatów wynikające, przy schyłku dopiero 1819 roku ukończonemi być mogły, i wykonanie ich z początkiem teraźniejszego nastąpiło; wydział przeto skarbowy ograniczał się do pomienionej pory następującemi urządzeniami: ażeby handel zewnętrzny ożywić i podnieść: sprostowano w instruktarzu celnym niektóre przepisy, już to przez uwalnienie od cła wychodowego węgla i gontów jako krajowego wyrobku, już przez wyłączenie surowej bawełny z rodzaju towarów impostowych, a nakoniec przez uporządkowanie opłaty od przędziwa i rogów bydłych wpływy celne są pomnożone. Naywiększemu jednak stało się dla krajowego handlu dobrodziejstwem, łaskawie Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości zezwolenie na wolne z Rossyi do nas przepuszczanie koni i rogatego bydła, z których pierwsze jako artykuł jedyny do użycia w kraju przeznaczony i od zagranicznego handlu wyjęty, żadnej przy wchodzie nie podlegają opłacie, co zaspokaja życzenie izby poselskiej na zeszłym seymie wyrażone. Prócz tego walne jarmarki w *Warszawie* od roku 1817 zaprowadzone, przyczyniają się do wzrostu krajowego handlu, zwłaszcza, że pomimo dawniejszych swobód, nowe handlującym udzielone są korzyści. Dozwolono bez żadnej opłaty celnej wyprowadzać za granicę towary na jarmarku niesprzedane, z łaskawey zaś woli Wł. zey Cesarsko-Królewskiej Mości mają wstęp do Rossyi nie tylko towary, do których ekspedycyi tameczne komory taryfą 1816 roku były upoważnione, ale i te nawet, którym lądowego wniścia do tegoż państwa rzeczona taryffa wzbraniała; w tém wszystkiem nie małe też czyni ułatwienie wolny po kraju tutejszym obieg srebrnej monety Rossyjskiej. Naostatek dla dogodności okolic bliżej miasta *Krakowa* położonych, zyskały wyłączenie od opłaty rozmaite plody i wyrobki mieszkańców tej rzeczypospolitey, bez ubliżenia jednak przemysłowi mieszkańców królestwa. Co się dotyczy zewnętrznego handlu, dwie główne zmiany pod względem celnym zaszły w tym czasie. Naprzód albowiem gdy rząd pruski przywrócił w kraju swoim taryffę transitową w roku 1817, z której wiele dogodności dla handlu Królestwa Polskiego wynika, tak dalece, iż zażalenia, które izba poselska na dowolne opłaty od produktów do *Gdańska* lub w księstwo poznańskie prowadzonych, podała, już miejsca mieć nie powinny; powodowany przeto wzajemnością rząd tutejszy, ogłosił w miesiącu lipcu r. 1818 i utrzymuje dotąd umowę przejmującą z Prusami, przez którą zniżono opłatę cła wchodowego i konsumowego od sukien, płócien i skór z prowincyi Polsko-Pruskich pochodzących, stosownie do nowo zawartej konwencji warszawskiej. Nadto dla usunięcia przeszkód tamujących z témże Państwem prowadzony handel, i zapewnienia z niego korzyści mieszkańcom krajowym, dozwoliła władza krajowa kupcom pruskimi częstkowey sprzedaży towarów na jarmarkach miast w pogranicznych województwach, za opłatą cła tylko od rozprzedanej ilości, w głębi zaś kraju, ograniczyła tę wolność do ogółowej sprzedaży, i za zupełną cła opłatą.

Drugą pod względem celnym odmianą, jest ogłoszenie w roku 1819 oddzielnej konwencji z Austrią zawartej o wzajemne ułatwienie stosunków handlowych z prowincjami od Polski oddzielonymi, i zaprowadzenie nowej taryffy cła tran-

syłowego przez pomienioną konwencyą ułożony. Ile te wszystkie urządzenia przyniosły pożądanego skutku, dowodzi następujący obrachunek: wpłynęło z cel w ostatnich dwóch latach

zł. pol. 9,029,129 gr. 21
a miało tylko wpłynąć — 7,135,168

Pomnożony więc dochód o — 1,893,961 — 21

Oddzielnie:

W roku 1818 przyniosły cła

zł. pol. 4,600,481 gr. 19
a miały uczynić tylko — 3,467,584

Pomnożyły się o — 1,132,897 — 19

W roku 1819 uczyniły cła

zł. pol. 4,428,648 gr. 2
a miały przynieść tylko — 3,667,584

Przewyższyły ilość budżetową o — 761,064 — 2

Jarmarki Warszawskie.

Jarmarki Warszawskie przy wydziale spraw wewnętrznych i policyi pod względem handlu opisane, przyniosły skarbowi czystego dochodu po odtrąceniu kosztów:

W roku 1818 jarmark wiosenny zł. pol. 525,000
— — jesienny — 732,200

W roku 1819 jarmark wiosenny — 627,000
— — jesienny — 591,000

Razem zł. pol. 2,475,200

Wpływy te są objętymi ogólną summą powyżey z cel wykazaną.

2. Konsumcyja.

Pobór opłaty konsumpcyjney równym jak dawniey urządzony sposobem, dochodził skarbu albo przez wydzierżawienie, albo przez administracyą. Dzierżawa zawsze tam miała miejsce, gdzie się dla skarbu znalazła korzystna, a do tcy naprzód właściciele miast, a w ogólności chrześcijanie przed starozakonniemi brali pierwszeństwo; w innym zaś przypadku musiał skarb sam przez siebie pobierać ten dochód. Z ogólnej liczby 473 miast w królestwie wydzierżawionych pod tym względem jest 235, a pozostające 238 są w administracyi skarbu. Ogólny z tego źródła dochód w roku 1818 i 1819 przynosił zł. p. 7,221,969 g. 27

Oprócz tego pozostało do pobrania — 106,481 — 17

Razem zł. pol. 7,328,451 gr. 14

gdy zaś podług budżetów uczynić miał tylko — 6393,908

przewyższył zatem tę ilość o — 934,543 — 14 oddzielnie

w roku 1818 uczyni-

ły wpływy konsumcyi)

zł. pol. 3,475,312 gr. 8) zł. pol. 3,527,461 gr. 4

pozostało zaś do poboru)

zł. pol. 52,148 gr. 26)

a podług budżetu miały

przynieść tylko — 3,196,954

pomnożyły się zatem o zł. pol. 330,507 gr. 4

w roku 1819 uczyniła)

konsumcyja złotych pol.)

3,746,657 gr. 19) zł. pol. 3,800,990 gr. 10

pozostało zaś do pobora-

nia zł. pol. 54,332 gr. 21)

a miała wnosić tylko — 3,196,954

pomnożyło się więc nad

budżet o — zł. pol. 604,036 gr. 10

Przyczyną tak znacznego pomnożenia wpływów, jest zapewne przybytek ludności, przeniesienie wszystkich targów i jarmarków do miast, pobudowanie skarbowych szlachtuzów, a nayszczególniej ściśle kontroli tego podatku utrzymywanie.

3. Koszerne.

Podatek ten, który z natury swojej tylko przez wydzierżawienie łatwiej może skarbu dochodzić; takim też urządzony sposobem przyniósł w obu latach zł. pol. 3,365,752 gr. 12

a pozostało do poboru — 58,799 — 4

Razem zł. pol. 3,424,551 gr. 16

miał zaś uczynić tylko — 3,329,765

Pomnożył się na budżety o złotych polskich . 94,786 gr. 16

a oddzielnie: w r. 1818)

wpłynęło z tego podatku)

do skarbu zł. p. 1,640,427) zł. pol. 1,696,241 g. 16

gr. 22)

Pozostało zaś do poboru)

ru zł. pol. 55,813 gr. 24)

a miało wpłynąć tylko zł. pol. 1,627,715

a zatem okazało się więcej

o złotych polskich . 68,526 gr. 16

w r. 1819 uczyniło koszer-)

nie zł. pol. 1,725,324 gr. 20)

pozostało zaś do poboru) zł. pol. 1,728,310

złotych polskich 2985 g. 10)

a miało podług budżetu

przynieść tylko zł. polskich 1,702,050.

pomnożyło się więc o zł. pol. — 26,260.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cen. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ostrzeżenie.

2. Stosownie do oświadczenia w aktach Ziem. Wileń. pod datą 1820 augusta 25. d. w imieniu Magdaleny z Szemetulkich Bolewiczowey ad præsens Butkiewiczowey i jey córki nieletniey Zuzanny Bolewiczowey, przeciwko JP. Mateusza Bolewicza Woźnego Ptu Wileń. uczynionego daje się do wiadomości, iż tenże Mateusz Bolewicz czyniąc się bydz krewnym zeszłego z tego świata Jerzego Bolewicza, uczyniwszy się samowolnie niby opiekunem wszystkie papiery ogół majątku górą 30,000 zł. wynoszącego pod swoją wiedzą arbitralnie zabrał, między dalszemi dekretami i dalsze solenności na JW. Łopacińskim quantum do 15,000 zł. wynoszące, gdy tegoż Łopacińskiego exdywizya nastąpiła, wydział dla

tychże Bolewiczowey i Bolewiczówny nastal, gdy ubóstwo do objęcia niedozwala, a tym czasem jak wieść dochodzi że tenże Bolewicz własność nas Bolewiczowey i Bolewiczówny mimo dotąd żadnego użytku nieczynioną frymarczyć przedsiębiorze, w takim zdarzeniu my Bolewiczowie publiczność ostrzegamy że majątek w wydziale exdywizyi dryświatskiej jaki jest, ten nie Mateusza Bolewicza lecz nasz własny i co żeby nikt z nim wchodzić w żadne układy o to nieważyl się, gdyż sam sobie winę przypisze ostrzegamy. Jako nieumiejętna pisma trzema krzyżykami podpisuję. Magdalena z Szemetulkich Bolewiczowa.

Ninieysze pismo że wolno drukować poświadczam Dat 1820 7bra 11 dnia. Ludwik Wolłowicz Sędzia Ziem. Wileń.

Wilno dnia 17 Listopada 1820 roku v. s.

Sądy Exdywizorskie.

Otrzymało w Redakcyi d. 15 listopada

1. Za remissą Sądu Głównego mińskiego 2go Departamentu, naznaczony dla usatysfakcjonowania wierzycieli zeszłych Felixa Suszynskiego, i Tadeusza Łapickiego pisarza Ziem. Lepelskiego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w komplecie z niżej podpisanych urzędników do folwarku Filipowszczyzny w powiecie dziesieńskim położonego zebrany, po ułatwieniu pierwszo zjazdowym dekretem udecydowanych stosownych do interesu aktów, w rezolucyi na dniu 27 presentium zakroczoney, postanowił przez awizacyą ostrzedz wszystkich kredytorów i pretensorów do funduszów powyższy nadmienionych osób, że jako w ostatecznym już zjeździe, nieuwzględniając na niczyją niestanność, dzieło poruczonej sobie exdywizyi kończyć będzie, i dla niestawiających skutkiem praw i remissy amisyą zakresli, iżby zatem interesowane strony były zawiadomione, i sami, lub przez plenipotentów dla udowodnienia swych pretensyj w pierwszych dniach miesiąca nowembra idącego roku w majątku Filipowszczyźnie stawali (w którym czasie wziąć do ostatecznej namowy przedsięwziął) zapowiada. Dat 1820 8bra 28 dnia.

Antoni Kulesza Exdywizor. Ignacy Kijakowski pisarz. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu Połgo i Exdywizor. Stanisław Wysocki sądu exdywizor. Regent.

2. Sąd Graniczny taxatorsko-exdywizorski na satysfakcyą kredytorów i pretensorów do masy JW. Bielkowiczów stosunki regulujących przeznaczony i w majątności Łatyholiczach w powiecie Borysow. Gub. Miń agitujący się, po odbyciu przez wszystkie strony produktów i replik oraz ułatwieniu wszystkich akcesoryjnych czynności, na dniu 26 przeszłego mca 8bra całą sprawę dla ostatecznego rozszkolenia wzięwszy w namowę; gdy w kontynuacyi takowego dzieła teraz zostając, dekret swój oczwisty do dnia 1 xbra teraźniejszego roku wygotowanym mieć spodziewa się; że więc zaraz po ukończeniu onego promulgować będzie, o tém wszystkie interesowane strony zawiadamia. Dat w Łatyholiczach roku 1820 mca 9bra 6 dnia. Rudolf Piszczalto Exdywizor prezydujący. Jakub Estko Exdywizor. Józef Korsak Exdywizor.

3. Skutkiem Remissy Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu dnia 1 marca 1820 r. oraz wyniesionego obwieszczenia, jak niemniej późniejszy nastąpił rezolucyow w tymże Sądzie Gł. Sąd taxatorsko-exdywizorski na rozdział majątku Wojewodzica Witep. i kawalera JW. Antoniego Prozora między jego wierzycieli dnia 10 listopada tego 1820 r. do majątności Mazuryszek w ptcie Wileń. położoney zjechałszy, reasumpcyą sądów zapisał, względem inwentaryi rozporządzenie uczynił, administracyą ustanowił, akta inkwizycyi, weryfikacyi i kalkulacyi przeznaczył, spełnić pomiare zalecił, komportacyą papierów na JW. Antonim i Zofii Prozorach Wojewódz. Witep. Karolu i Ludwice Prozorach Oboźnych Lit. oraz na staro zakon. Berce Assie i jego żonie, tudzież na wszystkich kredytorach, pretensorach i debitorach Antoniego Prozora do kancelaryi Sądu Grodz. Wileń. na dzień 5 stycznia 1821

roku pod karami sprzeciwieństwa zadeterminował, tudzież wszelkie kwestye akcesoryjnymu stopniowi sprawy właściwe załatwiwszy; termin powtórnego zjazdu na dzień 5 marca 1821 roku przeznaczył, w jakowym terminie, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie swoje stosunki do funduszu JW. Antoniego Prozora mający, przedstawiali, sub amissione pretensy, zaś debitorowie tłumaczenia w zarzutach im uczynionych złożyli, pod obawą zatwierdzenia tychże zarzutów, postanawia i ostrzega, a dla wiadomości stron i osób interessowanych zawiadomić przez trzykrotną awizacyą w gazecie Kur. Lit. determinuje, i że taż awizacya Redakcyi do gazet przyjąć może poświadcza. Dat 1820 r. listopada 12 dnia. Prezyd. Grodz. P. Z. Andrzej Bobrowicz Exdywizor. Sędz. Grodz. Brasław. Bonifacy Wincza Exdywizor. Adam Zapasnik Sędz. Grodz. Wileń. i Exdyw. Wicenty Dauksza Sekretarz Graniczny Appell. Wileń. i Exdywiz. Regent.

2. Sąd zjazdowy rozbiór fortuny JW. Baltazara Grafa Komorowskiego Prezesa Sądu Gł. Wołyńskiego i kawalera, z mocy dekretu Wołyńskiego Sądu departamentu cywilnego roku 1818 mca maja 13 dnia zapadłego, na gruncie miasta Zytomierza ułatwiający, wysłuchawszy wniesienie od tegoż JW. Grafa Komorowskiego podane z wyrażeniem: iż w ułatwiającym się od dnia 1 maja roku bieżącego, do tego czasu rozbiórze fortuny tegoż, z przyczyny niestawienia się JW. Józefa Augusta Ilińskiego Senatora i kawalera oraz innych znacznych debitorów, prócz zaprzysiężoney już w zupełności przez tegoż JW. Grafa Komorowskiego komportacyi dokumentów, żaden prawie, a przynajmniej bardzo mały, uczyniony został postęp, a lubo dekret Sądu Gł. na rozbiór fortuny wspomnianego Grafa Komorowskiego wypadły, pozwolił wprowadzić zaocznie względem niestawiających się w tym dziele postępować, niechcąc jednak nigdy tenże Graf Komorowski z zaoczności debitorów swoich korzystać, prawie na każdy z odbywających się zjazdów rozbiórowych termin, wydawał pozwy wzywające do stawienia się i attentowania wprowadzać się mających przeciw nim kategorii, chociaż więc wszelkie takowe kroki powolności pożądanego przez tegoż JW. Grafa Komorowskiego końca rozbioru nie przynoszą, niechcąc jednak i teraz bydl w tym porozumieniu, że skwapliwie i zaocznie działa, umyślił raz jeszcze przez wydanie przypozwów wezwać już do ostatecznego w sądzie zjazdowym postawienia się tychże swoich debitorów, którzy gdy w różnych i odległych mieszkają stronach skąd wypada, że wydanie przypozwów dłuższego nieco wymaga czasu, uprasza przeto, aby ze względu wyżej przywiezionych przyczyn nie onemu wprowadzić lecz debitorom tegoż dogodność przynoszących, dalsze ułatwienie rozpoczętego zjazdu załimitować, i termin następny do dnia 1 grudnia roku teraź. zamierzyć, aby zaś o tém tak kredytorowie wspomnianego Grafa Komorowskiego jako i debitorowie za granicą państwa Rossyjskiego mieszkający wiedzieć mogli dla dalszego w tej mierze postanowienia raportem Sądowi Gł. Wołyńskiemu przedstawić, dla obszerniejszych zaś o tém wiadomości, i doświadczenia onych do osób, których to

interesować może, do Redakcyi gazety Kur. Lit. z żądaniem umieszczenia takowego wnieśienia, jako i wypaść mającey na nie rezolucyi odnieść się, postanowił. Gdy się okazuje że po zaprzysiężonej z strony massy komportacyi dokumentów, za otworzeniem likwidacyi od dnia 4 maja roku bieżącego, pomimo dozwolone wierzytelom ułatwienie i poprzysiężenie stosownie do przepisów prawa 1768 roku należney z ich strony komportacyi przed aktami najbliższymi ich mieszkań, w małej bardzo liczbie ciż wierzytiele długi swoje do zaliczenia przedstawili, debitorowie zaś zupełnie nie stawiają się, przez co dzieło niniejsze rozbirowe tak w ustanowieniu massy jako i długów, skutecznego postępu zyskiwać nie może, przyiwszy zatem wuwagę żądania JW. Grafa Komorowskiego, i na dalsze dzieła rozbirowego skutecznienie, z zachowaniem wolności wyniesienia przypożwów dzień 11 mca grudnia roku terażniejszego 1820 przeznaczyć i przeznaczony; aby zaś o tém postanowieniu tak kredytorowie Grafa Baltazara Komorowskiego jako i debitorowie chociażby za granicą Państwa Rossyjskiego mieszkający wiedzieć mogli, tedy o tém tak Sądowi Gł. Wołyńskiemu departamentu, cywilnego raportem przedstawić i przedstawiono, jako też dla publiczney wiadomości postanowienie niniejsze dla ogłoszenia przez gazetę do Redakcyi Kur. Lit. przesłać i przesyła się. Podsek. Ziem. Ptu Zytomirskiego Ignacy Dobielewski.

D z i e r ż a w a

1. Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż termin dzierżawy pocztowych stacyi, w tutejszey gubernii znajdujących się poczt, skończył się dzierżawcom; na wzięcie więc takowych stacyi, od dnia 1 julii następującego 1821 roku, na przyszłe trzy lata, zechcą życzący przybydź na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 22 decembra 1820 i dnia 5 januaryi 1821 roku, do miast powiatowych dla odbycia targów w sądach Ziem. powiatowych, w obecności powiatowych Marszałków i Strapczych, a na ostateczny targ dnia 20 januaryi 1821 roku, z pewnemi ewikcyami do Izby skarbowey Grodzieńskiej. Dnia 12 nowembra 1820 roku. Sekretarz K. Siedlecki.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rossyą etc. etc. etc.

UUr. Janowi Abrahamowi Jakobowi Negocyantowi Rygskiemu, tudzież Teodorowi i Alexandrze Szambelanstwu dworu polskiego, Janowi Rotm. woysk Pruskich, oraz i dalszemu rodzeństwu Butlerom, Pozew przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, z instancyi Ur. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich podany w referencyi do dekretu tegoż Sądu Gł. w roku idącym 1820 8bra 6 dnia między procedującymi zapadłego, od dekretu Ziem. Szawelskiego w tymże samym 1820 roku februaryi 24 zakroczonego, apelacyi dopuszczającego, skutkiem którego, do podniesienia Szawelskiego w punktach uciążliwych dla żalga Ernesta Butlera wyroku, do uwolnienia go od asystencyi procederowey, do powrotu expensów prawnych, i naostatek: do przeznaczenia w następney oczewistey, w Sądzie Gł., w porządku appellacyynym intentować się mający rozprawie, tego wszystkiego, co podług prawa, i natury interesu, z niniejszego, lub też jeszcze wynieść się mogącego pozwu dowiedzionym będzie.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje, iż tę pozwu kopią z instancyi W. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich po W. Johana Abrahama Jakobsa negocyanta Rygskiego, i Teodora z Alexandrą żoną Sambel. dworu polskiego, Jana Rotm. woysk Pruskich oraz i dalsze rodzeństwo Butlerów przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu wyniesionego, względnie pierwszego, jako nie mającego w tutejszey Gubernii ziemskiej osiadłości do drzwi sądowych przybiłem, dla wiadomości zaś ostatnich, jako nienajdujących się w tym kraju do gazety Kur. Lit. podałem, pisan ut supra. Wozy Sądu Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż wyrażony takową relacyą pozewną zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg.

Roku 1820 gbra 16 dnia Sąd Grodz. Wileń. poświadczają, że zapozew niniejszy wolno przyjąć do gazety Kur. Lit. Adam Zapasnik Sędz. Gr. Wil.

O ś w i a d c z e n i e.

3 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Rosień. w dacie pomiędzy wyrażającej się zapisanego et corun pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie jest wydan.

Roku 1820 mca października 16 dnia. Oświadczenie imieniem WWJPP. Tekli z Barbaryuszów Sabowiczowey Chor. woysk polskich matki., Zofii i Anny Sabowiczowien córek, czyni się z takiey okoliczności: oświadczaające się Sabowiczówny w roku 1811 po oycu w nieletności osierociłe stały się właścicielkami funduszu sto tysięcy zł. pol. z okładem wynoszącego, urządzeniem jakowego zajął się opiekun, b. Sekretarz Szlach. Ptu. Rosień. Jan Łoppatta przez Dworzańską Rosień. opiekę naznaczony przy dójściu dopiero lat nieuszczerbiając kapitału a w małej częścce procent tylko od opiekuna mając sobie aktorki dostarczony dostrzegły, iż w krótkim upływie czasu, szkodliwy opiekun Łoppatta z Mor. b. Rosień. Michałem Iwanowiczem i dalszemi z nim sprzynterzonemi, takowy prawie całkowity fundusz zużył i strwoił, tak, że sposobu do życia niemając. Ołaczające niedostatki znagliły do żaskarżenia opiekunów przed Rosień. Dworzańską opiekę przeszłego kompletu a dla wielkich Łoppaty Sekret. wpływów żadney satysfukcyi nieosiągając, przeniosły sieroły skargi swoje do Lit. Wileń. Gł. Sądu 2go departamentu, gdzie petąd dla niedania potrzebnego w tej okoliczności objaśnienia, przez uprzednią okę i opiekunów na skutek kilkakrotnych tego Sądu ukazów, dzieło jeszcze nieskończone, a oświadczaające się opiekunów sobie dodanych niemając, że zaś Łoppatta znaczną część funduszu żalących się sieroł pod przewodem procederowym poróżnie zahaczywszy; w ręku swoim utrzymując wszystkie papiery, onych na proźby nieoddając, zgola interessami nieurządza, że ilebykolwiek zajmując była sieroty, exdywizya, w dobrach Sielanach Szamb. Piłsudskiego w pie Szawel położonych trwająca, z powodu znaradywania się na tych dobrach funduszu zeszłego Józefa Barbaryusza Budown. na odpowiedź należności zł. pol. dwadzieścia tysięcy czyniącey dla tychże Sabowiczowien potrzebnego, tyle niemienie w ręku papierów niepodobnemi czyni oświadczaające się do poparcia rzeczowego interessu, że zbliżająca się w biegu swoim exdywizya dóbr Widukł. Straznika Gielguda jest również interessującą Sabowiczówny, jak niemniej inne procedera są dla nich w niedostatku papierów niedostępne, przeto ażeby za amisyją poczytanem niebyło, i aby miały prawo poszukiwania wszelkich strat na kim należeć będzie, niniejsze czynią oświadczenie, które same aktorki własnoręcznie podpisały, Tekla z Barbaryuszów Sabowiczowa, Zofia Sabowiczówna, Anna Sabowiczówna.

Zgodziłem z zięgą potoczną Świadcze Teodor Juskiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1820 mca 8bra 19 dnia. Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kur. Lit. Wileń. Świadcze Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

Wilno dnia 17 Listopada 1820 roku v. s.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym, Kunegundzie z Zielińskich matce, Michałowi i Tadeuszowi synom, Horainom, Wojewodzie i wojewodzie Brzeskim, Alexandrowi Hrabie Pocięjowi oboznemu Litewskiemu i kawalerowi, opiekunowi mającym sumę hipotekowaną na majątność Peteszy, Janowi Kantemu Hrabie Wielopolskiemu w stopniu Lewickiego, pretensorowi Józefowi Wawrzeckiemu generałowi wojsk pol i kawalerowi, Weysenhoffowej sędzinie, Maryannie z Grabińskich Xieźnie Giedroyciowej, z Romerów Borewiczowej, XX. Karmelitom Wileńskim konwentu ostrobramskiego, XX. Bazylianom Wileńskim, Aniołowi Dubrawskiemu, Pannie Monice Bardeckiej, sukcesorom Marcina Sudnika, sukcesorom P. Anny Puławskiej kanoniczki, Annie z Rogozińskich matce, Franciszce i Karolinie corkom, Bergazonim sukcesorom Michała Bergazoni, Karolowi Kornowi, Grzegorzowi Zuczkowskiemu, Maryannie Sosnowskiej, Mieleżkowej, kredytorom ręcznym, zaś, Kazimierzowi Sielickiemu zaścianku Skibiszek, Kardowiczowi zaścianku Prudyszczu, Franciszkowi Młodzianowskiemu zaścianku Porudominia, zastawnym posessorom, pozew edyktałny przed Sąd Gł. Lit. Wileń. Depart. 2go z powództwa urodzonej Johanny Horainowny Podkomorzanki Wileńskiej, Kanicki kapituły Warszawskiej, w asystencyi opieki, która odwołując się do dowodów u Sądu złożyć się mających pozywa oto. Po zmarłym s. p. oycu swym Janie Horainie podkomorzym Wojewód. Wileń. pozostawsty żał. w pierwszych latach dziecińczych, osiągnęła w spadku dosyć znaczne dobra Petesza z folwarkiem Ciemdzie Szwajcary zwanym w pie Wileń. sytuowane, lecz onerowane przez oycę zapisami matce s. p. Konstancyi z Czechowiczów Horainowej z drugiego zamężcia Olgdzkiej, a potrzebie Billewiczowej starościny Działkowskiej i do tego długoletnim jej dożywociem okryte, przez długi przeciąg czasu nieczyniły aktorze żadnego użytku, a chociaż później przez układ z matką fundum Petesze objęła w swoje władanie, ciężar atoli pewney opłaty summy po dni jej życia onerował dobra; folwark Ciemdzie excypowany przy posessyi dożywcotniej s. p. matki, niemógł byż oswobodzonym i na zaspokojenie jej służących zapisów wyprzedanym został. Dobra zaś Petesza w części będące pod dawną zastawą, opuszczone będąc zupełnie w ekonomice, zadysputowane w granicach, potrzebowały awansów, niżeli oswobodzonymi, w granicach ustalonymi i doskonale zagospodarzonymi zostały, co bez pomocy kredytu obejść się nie mogło, sama procedująca zostawszy w młodych latach kanoniczką w kapitule warszawskiej, niżeli uzyskała od matki swej postąpienie w posessyi dóbr Peteszy z obowiązkiem każdorocznego płacenia pó kilka tysięcy zł. pol., musiała utrzymywać się nie bez kredytu, a do tego jeszcze ominione okoliczności krajowe zrzuciły potrzebę powiększenia onego. Gdy wszakże doprowadzenie ekonomiki do stanu kwitnącego w dobrach Peteszy, obiecywało żał. że się uiszczyć potrafi swym wierzycielom bez dzisiejszej ostateczności, zasmucające wypadło zdarzenie, że Ur. Jan Nepomucen Horain Wojewodzie Brzeski stryż żał. za wierzyciel summy czer. zł. 3000 i zł. pol. 40.000 warunkowym dokumentem obligacyow zastawnym na Peteszy hipotekowanej, życie ukończył, a pozostała po nim wdowa Wojewodzicowa Horainowa wspólnie z swym opiekunem oboznym Lit. Hrabią Pocięjem pomimo płacący się zgury nakuratniej procent, wyrażone dobra do 45,000 zł. czyniące intraty zając przedsięwzięwszy, nękać oto processem postanowiła; i przychodzącemu obżal. Hrabie Wielopolskiemu uczynić satysfakcyi z tychże dobr przez podanie intraty odpowiedniej procentowi zaprzecza; którego pretensya z przelewu od Lewickiego, aczkolwiek z dokonanego pod żał. przez Ur. Teodora Czempińskiego Notaryusza publicznego przy trybunale 1szej instancyi województwa

Mazowieckiego bierze nastanie, a nie z rękodayney pożyczki, gdy atoli dekretemi jurydykcyow krolestwa Polskiego została utwierdzoną, satysfakcyą otrzymać musi. Lubo więc wszyscy inni wierzyciele otrzymując satysfakcyą w pobieraniu procentow procederów nie tworzą, atoli gdy opowiedziane dwa interessa godzą na to, żeby dalszym wierzycielom zachwiać w odebraniu należność; przeto gdyby wszyscy jednoczasową otrzymali satysfakcyą, żał. Podkomorzanka Horainowna wyrażone dobra Petesze i wszelki summowny oraz ruchomy majątek pod taką exdywizyą oddając, pozywa i prosi wyznaczenia sądu taxatorsko exdywizorskiego, a nim takowy ukończy swe dzieło, zobowiązania obżal. Horainow do przyjmowania należnego od ich summy procentu, wyjęcia ze wszelkich jurydykcyow, a mianowicie rozpoczętego przez obżal. Horainow w dworzanieckiej opiece, a przez Hrabiego Wielopolskiego w Sądzie Ziemi Wileń., procederu, i przed wyznaczyć się mający Sąd exdywizorski odstania, przedpisania temu sądowi, aby lokując kredytorów na ziemi strzegł się czynienia szachownic aby uczyniony pomiar geometryz zaweryfikował, naznaczenia umiarkowanych solaryow, i we wszystkich stosownych do prawa przepisania prawideł.

Roku 1820 mca gbra 10 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje, iż tego pozwu edyktałnego kopią po osoby w tym kraju nieosiadłe wyniesionej jakoto; JW. Jana Kantego Hrabie Wielopolskiego, oraz WW. sukcesorów zmarłej Anny Puławskiej Kanoniczki kapituły Warszawskiej, Annę z Rogozińskich matkę, Franciszkę i Karolinę corki Bergazonich sukcesorów Michała Bergazoni, Karola Korna, Grzegorza Zadzkiego, Maryannę Sosnowską i Mieleżkową w sprawie JW. Johanny Horainowny podkomorzanki Województwa Wileńskiego, kanoniczki kapituły Warszawskiej, w asystencyi opieki czyniącej, oczewisto w mieście Wilnie do redakcyi gazety Kur. Lit. zwaney, dla trzykrotnego ogłoszenia przed Sąd Gł. Lit. Wileński Depart. 2go podatem i o rozprawie zawiadomilem. Winoentyy Kondratowicz. Woźny Sądu Gł. Lit. Wileń.

Roku 1820 mca gbra 10 dnia woźny wyżej wyrażony takowy pozew sądownie zeznał świadczyć Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler. Takowy pozew wolno drukować Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową jest wydany.

Roku 1820 miesiąca listopada 5 dnia przed aktami grodzkimi Ptu Wileń obecnie stanąwszy adwokat subseł. Wileń. WJmć Pan Benedykt Antusiewicz oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał tak pisane: oświadczenie w imieniu Jmć Panów Michała, Kazimierza i Hipolita Antusiewiczów przeciwko Jmć Pani Alexandrze z Krzyżanowskich primi voti Tadeuszowej Antusiewiczowej ad praesens Kazimierzowej Święcickiej czyni się z takowej okoliczności. iż obżal. Święcicka na trzy własnoręczne w zupełney formie sprawione obligacyjne skrypta 10,000 zł pol. zadłużwszy się oświadczającym, i bezpieczeństwo tej summy na wszelkich swoich (a mianowicie na summie 17,000 rubli assyg. od pierwszego męża przez się zyskaney i przez tradycyą już urzędową na domach dziedzicznych onegoż tu w mieście Wilnie nadyających się rozciągnięta za hipotekowanej) pod warunkiem najmocniejszy, że do uspokojenia tego jedynego długu żadnych innych zaciągac ani funduszami ewikcyi podległymi frymarczyć nie będzie opisawszy własnościach,

kiedy dopiero po zapoznaniu siebie o ewolucyę zawinionej summy dla strudzenia zapewna nastąpić mającego dekretu skutków (jak się daje słyszeć) formować przedsięwzięcie szkodliwe ku krzywdzie protestujących się kondykta, żeby ktokolwiek wchodzący w takowe z nią układy nie wymawiał się później niewiomością pierwszej transakcyi i prawnych opisów z żalącemi się zawartych, przez niniejsze oświadczenie do akt publicznych i gazety podające się, każdego interessowanego uprzedzając, jakowe oświadczenie podpisuję: u tego oświadczenia podpis w protokole taki. Benedykt Antusiewicz adv. subseł. Wileń, Correctum Grodz. Ptu Wileń. Regent Józef Bohusz.

R. 1820 gbra 5 dnia, takowe oświadczenie Redakcyi Kuryera Lit. może umieścić w gazecie Józef Noborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

P o d r a d.

2. Od kommissyi wileńskiego kommissaryatskiego depa ogłasza się: iż na skutek zalecenia ministeryum wojennego Departamentu kommissaryatskiego będą odbywać się targi w dniach: 15, 16 i 17 następującego miesiąca decembra, a dla przetargu dnia 18 tegoż mca, na roczną przewożkę rzeczy w odległości sta wiorst, do wszystkich miejsc, gdzie wypadnie przesłać dla wojsk z t. y. kommissyi, lub z rozdzielaniem miejsc, kto dokąd w szczególności przewożkę przyjąć na siebie zechce; ztym życząc podjąć się dostawy takowych rzeczy, zechcą przybyć dla targow na wyż wyznaczonych terminy, do t. y. kommissyi z pewnemi dostatecznemi dla skarbu ewikcyami. Dnia 1 nowembra 1820 roku.

7mej klasy Jafimowicz.
Sekretarz Bohdanow.

U w i a d o m i e n i e.

2. Ponieważ ukazami dla wypisywania się z Gield termin w m. c. gbrze, a dla zapisania się do onych decemba naznaczono; i o t. y. wiadomości a także i procentne pieniądze do Izby skarbowej niechybnie przed dniem 1 mca januaryi każdego roku przedstawować należy, przeto rada miejska Wileńska wszystkich generalnie którzy jakie bądź handle w mieście Wilnie utrzymują i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych, którzy w innych miastach mieszkając byli i następnie chcą być w Wileńskiej gieldzie zapisani, przez niniejsze w gazecie Kur. Lit. zamieszczające się ogłoszenie, obowiązuje: ku zapisaniu się do właściwych gildyów na rok następujący 1821 w radzie miejskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i gildyjskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałów do skarbu należne pod kwity teyże rady wnieść. Datt dnia 11 gbra 1820 roku. Franciszek Poznański Prezyn. Rady M. Wilna.

3. Niżej podpisany przybyły do tutejszej stolicy z S. Petersburga, będzie miał zaszczyt na wielkim teatrze okazać szanowney Publiczności wiele wcale nowych ekwilibrycznych sztuk, jakowe będą pokazywane w dni te, w które kompania artystów dramatycznych reprezentacyow dawać nie będzie, przy tym ma honor zawiadomić, że się u niego znajduje kolekta rozmaitych zwierząt i ptaków żywych, jakowe widzieć można w domu obywatela Michela przeciw ratusza, w które zaś dni będą wyż pomienione ekwilibryczne sztuki przed-

stawiane, to przez afisze poszczegulnie ogłoszono będzie gbra 8 dnia 1820. Diederich Gautier.

3. Podaje się do wiadomości iż Jan Jerzy Noak mechanik robi pantaliony, mahoniowe na 6 oktav angielskiej mechaniki ktoby ztym życzył one installować dla siebie, lub też chciał nabyć gotowy mahoniowy na 6 oktav, raczy udać się do domu W. Kwinty za Trocką bramą w Wilnie.

3. Niżej podpisany ma zaszczyt Przświetną Publiczność uwiadomić, iż w ciągu swojego w t. y. mieście przypadkowego pobytu, wszystkim cierpiącym bole dziąseł lub zębów, swoją pomoc lub radę wyświadczyć się obowiązuje. Jakoż przez swoją szczególną zręczność i talent nie tylko wszystkie zadawnione lub nowo wzbudzone choroby dziąseł z zębów doskonale bez wielkiego bólu leczy; ale podług najnowszego sposobu i same nawet pojedyncze lub całkowite rzędy zębów wstawia i tak mocno osadza: że je bezpiecznie bez wymowywania oczyszczać, i równie jak naturalnych używać można. Biednym przynoszącym świadectwo swojego stanu bezpłatnie od godziny 8ey do 10tey z rana każdego dnia chętnie swojej pomocy udzielić przyrzeka. Mieszka na ulicy Ostrobramskiej na pierwszym piętrze w domu JPana Jermana pod N. 12 Aprobowany Dentysta Löffler.

P r z e d a ż.

2. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż majątek obywatela Wredta, w tutejszej Gubernii powiecie Kobryńskim, należący do klucza nazywanego h. rodeckim, w którym majątku znajduje się włościańskich 700 dusz płci męskich, a rocznego dochodu zbiera się 4,092 rubli 32 kop. srebr., za nieakuradne opłacenie summy, wziętej z banku Państwa, naznaczony na sprzedaż z publicznego targu; dla nabycia takowego majątku wzywają się życzący, którzy zechcą przybyć dla targow do tegoż gubernialnego Rządu na terminy: dnia 5, 11 i 17 mca stycznia następującego 1821 roku, a dla przetargów za trzy miesiące, od czasu wydrukowania, które nastąpi później w gazetach St. Petersburgskich lub Moskiewskich. Dnia 31 oktobra 1820 roku. Expedytor Sekretarz gubernialny Krupowicz.

T y t u ł.

3. W handlu Józefa Kopscha znajdują się do sprzedania różne tytonie po następującej cenie.
Wagsztaw Hamburski Justusa funt rub. 1 kop.
— — żółty hamburski 90
— — czarny 75
Brokus ryski 75
— — hamburski 70
Petum Optimum Ryzki 60
Hamburski 50
Knaster Hollenderski A 1 —
— — — AB 1 25
— — — CC 1 50
— — — w ołówkach 1 50
Tyton angielski Kogut 90
— — amerykański 75
— — gaertner ogrodniczy 90
— — Matrosen —
— — turecki 2 —
Cigarro haranna sztuka — 5
— — ryzkie — 2½

Wyjeżdża za granicę.

2. Do różnych miast królestwa Pruskiego Wileński obywatel starozakonny Morduch Szewelowicz Klaczko na miesiąc dzieścić.